№ 182. Środa 11. Sierpnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Józef br. Eminger. — Postanowienia względem koncesyi żeglugi na Dunaju. — Instrukcya dla urzędów zajętych cymentowaniem.)

Wiedeń, 8. sierpnia. *Gazeta wiedeńska* z dnia dzisiejszego pisze: „Wczoraj — w sobotę — chowano uroczyście zwłoki J. Excelencyi, Namiestnika Austryi poniżej Anizy, dr. Józefa Wilhelma barona *Eminger'a*, kawalera orderu korony żelaznej klasy pierwszej, komandora król. bawarskiego orderu Michała, kawalera król. pruskiego orderu czerwonego orła klasy drugiej z gwiazdą, komtura książęco-sasko-ernestyńskiego orderu domowego z gwiazdą, radźcę tajnego Jego c. k. Apost. Mości, prezydenta finansowej dyrekcyi krajowej itd.

Służył on najdostojniejszemu Monarsze swemu z zaszczytną wiernością, a około ojczyzny położył niemniej wielkie zasługi; smutek więc po zgonie męża tego dotknął nietylko familię i przyjaciół jego, lecz także i tych wszystkich co go znali, lub o zasługach jego słyszeli, a to tem bardziej, że zgon jego przypadł nagle i niespodziewanie śród niezmordowanego zajęcia się pracami swego powołania, i w wieku dojrzałej i silnej mezkości.

W c. k. nadwornym kościele parafialnym pod wezwaniem Michała Archanioła, gdzie zwłoki złożono, i zkąd je na cmentarz przeprowadzono, zebrała się bardzo znaczna liczba kondolentów, którzy wzięli udział w okazaniu żalu swego po stracie tego wielce zasłużonego męża Stanu, a między tem znajdowali się najpierwsi dygnitarze państwa, najznakomitsi mieszkańce miasta stołecznego, tudzież zastępcy wszystkich tych korporacyi i zakładów, które zawsze czciły i szanowały nieboszczyka, i miały w nim swego protektora i życzliwego doradźcę.

Wszyscy urzędnicy c. k. namiestnictwa odprowadzili zwłoki do grobu, a na cmentarzu znajdował się także Jego Excelencya, p. minister spraw wewnętrznych, baron *Bach*, i p. prezydent najw. trybunału sądowego, baron *Krauss*."

— Na mocy najw. postanowienia z 5go lipca 1858 wydanego przyzwolenia Jego c. k. Apost. Mości ogłosiło ministeryum handlu, tudzież naczelna komenda armii z zaprowadzeniem zmian niektórych w rozporządzeniu ministerstwa handlu z 29. stycznia 1858 i dekrecie naczelnej komendy armii z 5. marca 1858, dalej w dekrecie ministerstwa handlu z 4. stycznia 1855 wydanym na mocy najw. postanowienia z 20go października i 23. grudnia 1854 — następujące rozporządzenie:

1. Koncesye na żeglugę parową na rzece Dunaju wydawane być mają w ogólności i bez ograniczenia na pewną tylko przestrzeń tej rzeki i wychodzić od tych politycznych władz krajowych, a odnośnie od tej krajowej komendy jeneralnej, w okręgu której przedsiębierstwo ma swoją stałą siedzibę.

2. Tak samo przysłuża prawo nadawania koncesyi na żeglugę rzeczoną na innych rzekach w głębi krajów państwa austryackiego i na Pograniczu płynących, łącznie z rzekami wpadającemi do Dunaju nawet w razie rozciągnienia żeglugi tej i na inne okręgi administracyi krajowej — tym politycznym władzom krajowym, a odnośnie krajowym komendom jeneralnym, w których okręgu administracyjnym przedsiębierstwo ma swoję siedzibę, lecz koncesye takie ważne będą odtąd tylko co do żeglugi na wodach wyraźnie wymienionych.

3. Od dekretów politycznych władz krajowych odwoływać się należy do ministerstwa handlu, a od roztrzygnień krajowych komend jeneralnych do naczelnej komendy armii, któreto władze nakażą w razie potrzeby dochodzenia wzajemne.

4. Nie zmienia się przy tem rozporządzeń osobnych względem zawiązania stowarzyszeń żeglugi parowej.

5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi z dniem jego obwieszczenia w moc obowiązującą.

— *Gazeta wied.* pisze: Wysokie c. k. ministeryum spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z w. ministeryum handlu instrukcyę dla urzędów zajmujących się cymentowaniem. Wychodząc z tej zasady, że funkcye cymentowania, które wymagają wyższego naukowego i technicznego wykształcenia, niemogą poruczone być takim służbowym, którzy — jakto zwykle dzieje się na prowincyi — należą do klasy rzemieślników, i zdolni są pojąć tylko praktyczną stronę czynności cymentowania przychodzących w stosunkach zwyczajnych do wykonania, dalej z uwagi, że dochowanie zgodnych miar i wag we wszystkich krajach koronnych, gdzie zaprowadzone są niższo-austryackie miary i wagi, lub jeszcze zaprowadzone być mają na mocy najwyższych postanowień — zawisło głównie od wydania oryginałów z rąk takich, co są w posiadaniu miar i wag pierwotnych — zastrzegało w. ministeryum dostarczenie, a właściwie przyrządzenie wychodzących od urzędów do cymentowania miar i wag jeszcze i nadal wiedeńskiemu urzędowi do cymentowania.

A że dokładność cymentowania zawisła od zdolności przeznaczonych do tego ludzi, a zdatność i biegłość w tej mierze nabyć można tylko dłuższą wprawą, przeto w. ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło, by służbę przeznaczoną do cymentowania na prowincyi przyuczano przed jej mianowaniem urzędowem do przyszłego ich zatrudnienia w wiedeńskim urzędzie do cymentowania, i opatrzono ją następnie świadectwem przynależnem.

Tak samo poleca się i innym rządom krajowym, by służbę przeznaczoną do cymentowania na prowincyi wprawiano praktycznie pod dozorem naczelnego urzędnika urzędu do cymentowania w głównem mieście prowincyonalnem.

By jednak zapewnić się zupełnie o jednakowem i należytem postępowaniu w tym względzie, i by rząd mógł powziąć dalsze przeświadczenie, że przynajmniej naczelnik urzędu do cymentowania w tem lub owem głównem mieście prowincyonalnem posiada te wyższe wiadomości techniczne i biegłość, jakich się według instrukcyi co do cymentowania miar i wag wymaga, tedy w. ministeryum wydało równocześnie wezwanie do wszystkich sądów krajowych, by rzeczonych urzędników do cymentowania egzaminowano wprzód w odnoszącym się urzędzie wiedeńskiem, i wydano im świadectwo w tej mierze.

Wykaz stanu

austryackiego banku narodowego na dniu 26. lipca 1858.

Stan czynny.

		zł.	kr.	zł.	kr.
Moneta brzęcząca i sztaby złote		107,289.085	$23^{3}/_{4}$		
Eskomptowane efekta, przypadłe między 5 i 92 dniami		49,527.748	$4^{3}/_{4}$		
detto w Pradze	3,278.429r. 31k.				
detto w Bernie	2,341.064r. 30k.				
detto w Peszcie	2,846.353r. 14k.				
dtt. w Tryeście	1.400.000r. —k.) 2 909.076r. 45k.)	4,309.076	45k.		
Eskom. we Lwowie	833.274r. 39k.				
detto w Gradcu	999.921r. 42k.				
detto w Linzu	637.759r. 14k.				
detto w Ołomuńcu	832.615r. 10k.				
detto w Opawie	499.837r. 23k.				
detto w Kronsztad.	955.406r. 23k.				
detto w Klagenfurc.	316.809r. 28k				
detto w Krakowie	248.121r. 22k.				
detto w Lublanie	326.497r. 50k.				
detto w Fiumie	799.070r. 57k.				
dtto w Debreczyn.	345.818r. 2k.				
detto w Temesw.	460.778r. 44k.				
deto w Reichenberg.	435.008r. 41k.				
deto w Inspruku	123.900r. —k.	20,589.743.	35	70,117.491	$39^{3}/_{4}$
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe obligacye spłacalne najdalej za 90 dni				66,564.100	—
detto w filialnych zakładach pożyczkowych . .				10,394.800	—
Pożyczka na hipoteki				30,280.565	14
detto od państwa gwarantowana				1,043.800	—
Fundowany dług państwa na spłacenie pieniędzy papierowych w. w. a mianowicie:					
a) po 4% uprocentowany	25,266.263r. $59^{1}/_{4}$k.				
b) nieuprocentowany . .	26,724.740r. $19^{1}/_{4}$k.			51,991.004	$18^{2}/_{4}$

Uregulowany konwencyą z 18. października 1855 dług hipotekowany na dobrach skarbowych oddanych bankowi narodowemu do sprzedania	155,000.000r. — k.		
Z tego przychodami z dóbr zmniejszono	7,000.000r. — k.	148,000.000	—
		złr.	kr.
Stan funduszu rezerwowego w oblig.		10,361.558	31
Stan funduszu pensyi w akcyach bankowych . .		1,142.122	16
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .		20,421.485	45²/₄
Suma . .		517,605 913	8²/₄

Stan bierny.

	złr.	kr.
Obieg banknotów	382,066.133	—
Listy zastawne w obiegu	18,857.400	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	17³/₄
Fundusz pensyi	1,141.626	25
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się spłacić asygnacye, tudzież saldi bieżacych rachunków	1,994.565	25³/₄
Fundusz bankowy	103,184.600	—
Suma	517,605.913	8²/₄

Ameryka.

(Położenie Mexyku. — Pożyczka.)

Mexyk, 30. czerwca. Jenerał Osollo umarł po krótkiej chorobie w San Louis Potosi. Był on jednym z najznakomitszych jenerałów ze stronnictwa Zuloagi, które głównie jego zwycięztwom ma zawdzięczyć, że potąd utrzymało się przy władzy w głębi Mexyku. Zresztą nie zaszła jeszcze żadna zmiana co do położenia obu wojsk przeciwnych. Obydwa miasta: Guadalajara i Guanajuato były w ręku konstytucyonistów, lecz poźniej odbiły je wojska rządowe. W Guanajuata stracili stronnicy Zuloagi 200 ludzi, miasto zrabowano, a Pueblita, przywódźca konstytucyonistów zabrał z sobą z pół miliona gotowizny. Wieść niesie, że Vidauri usłyszawszy o klęsce swego podkomendnego, Fayus'a, cofnął się do Monterry. Wmieście stołecznem, Mexyku, odkryto spisek, a dnia 19. czerwca przytrzymano kilku mieszkańców znakomitych; między tymi znajduje się Emilio Langberg, Miguel Buenrostro i Manuel Fernando Soto; Juan Jose Baz, którego miano także aresztować, ratował się ucieczką, i listem otwartym zaprotestował przeciw dalszemu dzierzeniu władzy publicznej przez stronnictwo klerykalne.

Przeciw pożyczce przymusowej powstali wszyscy cudzoziemcy jednomyślnie, co rząd zniewoliło do wydania dekretu uwalniającego ich od tej pożyczki. Natomiast przyzwolił kler na dalszy kredyt 2 milionów, tylko niewiedzieć zkądby tę sumę wydobyć.

Anglia.

(Wyjazd Jej Mości Królowy. — Sarkofag księcia Wellingtona.)

Londyn, 5go sierpnia. Z Cowes na wyspie Wight piszą: „Wczoraj z uderzeniem godziny 12tej opuścił zatokę tutejszą jacht królewski „Victoria and Albert" w towarzystwie kilku innych statków." U wybrzeża Cowes zebrało się kilkaset osób z teleskopami, pragnąc dopatrzyć postaci ukochanej Królowy, i udało im się dojrzeć, że Jej Mość Królowa stała na pokładzie w białej sukni podróżnej, otoczona kilku dostojnemi osobami, między któremi znajdował się także lord Malmesbury. Całej podróży sprzyjała przepyszna pogoda — królewska — jak mówią Anglicy, a w 5 minut po godzinie 6tej stanęła Jej królew. Mość w Cherbourgu.

— Księcia Małachowy, który w towarzystwie admirała lorda Lyons odpłynął wczoraj zrana okrętem „Royal Albert" do Cherbourga, uczczono poprzedniego wieczora bankietem na 28 osób, na którym znajdowało się kilka lordów admiralicyi i sir John Packington.

— Lord Stratford de Redcliffe odjeżdża 20go do Konstantynopola dla pożegnania Sułtana, i zamyśla przepędzić zimę z małżonką w Rzymie.

— Zwłoki księcia Wellingtona złożono nareszcie w osobnym grobie w kościele św. Pawła. W dniu pogrzebu ustawiono trumnę księcia tymczasowo na sarkofagu Nelsona. Stała tak przez dwa lata, poczem postanowiono przenieść ją do innej części sklepienia i złożyć w osobnym sarkofagu, na który szukano dłuższy czas za materyałem odpowiednim, aż wkońcu znaleziono ogromny kamień porfirowy w Cornwall. Nadzwyczajnie twardy ten materyał ociosano i parą politerowano. Jest barwy ciemno-ceglastej z żółtemi plamami. Sarkofag spoczywa na podstawie z jasnego granitu, która po wszystkich czterech rogach przedstawia lwią głowę i nosi napis: Artur, książę Wellington, po jednej stronie, a po drugiej: urodzony 1go maja 1769, umarł 14. września 1852 po stronie odwrotnej, oprócz tego znajduje się krzyż heraldyczny, który równie jak i napis jest ze złota. W każdym rogu sklepienia zawieszono świecznik z granitu czerwonego, i oświetlono je gazem.

Francya.

(Szczegóły z Cherbourga. — Wiadomości bieżące. — Konserwatoryum sztuk i rzemiosł. — Wyprawa do Dżeddy.)

Paryż, 5. sierpnia. Monitorowi donoszą z Cherbourga z 4go b. m.: „Podróż Ich Mości Cesarstwa wypadła jak najpomyślniej. — Wczoraj wpołudnie o godzinie 12 wyruszył pociąg cesarski z Caen, a o godzinie 5 stanął w Cherbourgu. Burmistrz Cherbourga doręczył Cesarzowi klucze miasta. W pośrodku dworca kolei wzniesiony był ołtarz. Biskup z Coutanses, otoczony swem duchowieństwem, zaintonował Te Deum; poźniej nastąpiła recepcya władz. Ich Mość Cesarstwo wjeżdżali do miasta śród głośnych okrzyków ludu." — Obszerniejsze depesze z Cherbourga z 4. b. m. donoszą między innemi: W odpowiedzi na przemowę pana Lude, burmistrza Cherbourga, powiedział Cesarz: że czuje się szczęśliwym, mogąc dokończyć dzieło Ludwika XVI, i w czasie pokoju poświęcić zatokę, nad którą w ciągu wojny tak gorliwie pracowano. Pośród tłumu, który otaczał Cesarza, widziano najwięcej duchownych, którzy zebrali się z całego departamentu Manche. — Inna depesza z Cherbourga z 5go sierpnia, 8. godzina zrana donosi: „Królowa angielska przybyła wczoraj i Ich Mość Cesarstwo oddali Jej zaraz wizytę bez żadnego towarzystwa. Królowa Wiktorya przyjęła zaproszenie Ich Mości Cesarstwa na śniadanie w kole wybranych. To śniadanie nastąpi dziś w południe w prefekturze morskiej i zamówione jest tylko na 7 osób. Po śniadaniu odprowadzą Ich Mość Cesarstwo Królowę na jacht Jej, a wieczorem przyjmą Ją znowu na obiad na pokładzie okrętu „Bretagne." W świcie Królowy znajdowali się admirał Lyons i książę Małachowy na okręcie „Royal Albert," jestto okręt admiralski o 121 działach. Oprócz tego przyłączyły się okręta „Renown" o 91 działach, fregata „Racon," okręt transportowy „Argent" i „Pera," na których znajduje się wielu oficerów marynarki i członkowie obudwu izb parlamentu. Na okręt „Pera" wsiadło dwóch członków izby pierwszej i 88 izby drugiej, między tymi jenerałowie Williams z Karsu, admirał sir Charles Napier, jeneralny prokurator Fitzroy Kully i współpracownik dziennika *Illustraded London News*." Inna depesza telegraficzna z Cherbourga z 5go donosi, że Królowa wysiadła dziś w południe na ląd i udała się do prefektury morskiej.

— Przy sposobności rocznicy urodzin Napoleona dnia 15go sierpnia otrzyma Mac Mahon buławę marszałkowską.

Rząd postanowił, by popierś kapitana okrętowego La Bretonniére ustawiono w muzeum w Versailles. Kapitan rzeczony powziął roku 1777 pierwszy myśl wzniesienia grobli w Cherbourgu, i plan ten wykonał.

Biskup z St. Brieuc zeszedł z tego świata, a przy tej sposobności obliczono, że z 85ciu biskupów i arcybiskupów francuskich mianował Cesarz większą ich połowę (7 arcybiskupów i 39 biskupów).

— Jak upewnia *Constitutionel* ma rząd powiększyć znacznie konserwatoryum dla sztuki i rzemiosła. W latach 1857 i 1858 odwidzało odczyty 171.000 słuchaczy. Sale wykładów mieszczą jedna 800 a druga 400 słuchaczów, lecz dziś okazują się już za małe. Liczba wykładanych przedmiotów wynosi 14. Większa część słuchaczy należy do klasy robotników, to też w dnie powszednie odbywają się wykłady wieczorami, a tylko w jedną niedzielę mógł zajść odmienny podział godzin. *Constitutionel* wychwala szczególniej bogactwo i wszechstronność zbiorów, które całą historyę wynalazków przedstawiają widomie. Do teraz były sale tak przepełnione, że trudno było korzystać gruntownie z udzielanej nauki, przy przyszłem zaś urządzeniu konserwatoryum przyjdą zbiory do obszerniejszych sal i staną się wszystkim przystępne.

— Dziennik *Pays* zapowiada wyprawę okrętu „Duchayla" do Dżeddy, i dodaje: „Duchayla" jest to korweta parowa, bardzo lotna, ma krytą bateryę i maszyneryę o sile 400 koni i 16 armat. Najodpowiedniej przysposobiona w poleconej misyi do Dżeddy Mimo uzbrojenia i wagi maszyneryi idzie płytko i snadnie będzie mogła wpłynąć na morze czerwone i zawinąć do Dżeddy.

Wiedziano już w Dżeddzie, jakie wrażenie sprawiła w Europie rzeź z 15. czerwca, jako też że Sułtan postanowił ukarać winnych. Gubernator otrzymał z dywanu zawiadomienie, że wysłany został Ismael Basza, a przytem i rozkaz do wytoczenia śledztwa i uwięzienia winnych. Natychmiast też ujęto morderców i osadzono w cytadeli. Obawiano się, by fanatycy nie podburzyli miasta na nowo, ale zdaje się niemieli odwagi. Zapowiadają, że teraźniejsze władze miejskie ustąpić będą musiały, i że za przybyciem Ismaela Baszy nastąpi zmiana; powiadano także, że rząd otomański wyprawi do Dżeddy posiłki.

Belgia.

(Zamknięcie izby. — Rady prowincyonalne.)

Bruxela, 5. sierpnia. Dziś, za zebraniem się izby reprezentantów, odczytał minister spraw wewnętrznych dwa dekreta królewskie, jeden z odwołaniem projektu wielkiej budowli, a drugi zamykający sesyę prawodawczą na rok 1858. Poczem rozeszła się izba natychmiast z okrzykiem: „Niech żyje Król!"

Prowincyalne rady nasze ukończyły przed kilku dniami roczne swe posiedzenia. Po wzburzeniu umysłów z przyczyny wypadków w ostatnim roku, a szczególniej nowych wyborów, spodziewano się, że na tych zgromadzeniach pojawią się niejakie manifestacye w kierunku pomysłów, jakie od ostatniego listopada panowały. Atoli na szczęście omylono się w tem oczekiwaniu. Wszystkie te rady trzymały się ściśle zakresu swych upoważnień i zajmowały się wyłącznie administracyjnemi rozporządzeniami, do których uporządkowania są powołane. Jedna z nich, rada z Brabantu miała sposobność usłyszeć z ust gubernatora tej prowincyi urzędownie, jak bezskuteczną pozostała prawna dobroczynność w wykonywany tutaj i przez wyłączny liberalizm broniony sposób. Publiczne to wyznanie przyjęli pochwalnie stronnicy owego wniosku, który upadł przeszłego roku, a tyle zajmował pisma publiczne. Przypomną sobie strony to bez

wątpienia wtedy, gdy rząd przedłoży izbie nową ustawę dobroczynności, i znajdą w niej pewnie nowy powód do agitacyi podczas wyborów drugiej połowy członków naszego prawodawczego zgromadzenia w przyszłym roku.

Szwajcarya.

(Zagodzenie zaszłych uchybień. — Tok uchwalenia nowej konstytucyi neuenburskiej.)

Przychylając się do wniosku swej komisyi, skasowało zgromadzenie federacyjne jednogłośnie, jak donosi telegraf, za nieregularność i uchybienie przeciw regulaminie, ostatnie wybory i obrało pana Staempfli większością kilku głosów prezydentem, a pana Frei-Herosée wiceprezydentem.

Frankfurter Journal dodaje przytem:

„Z rozpoznania nieregularności i uchybień, jakie zaszły podczas pierwszych wyborów, okazało się, że powstały z pospiechu tych, co liczyli głosy, i z braku należytej kontroli. Podejrzenie sfałszowania wyborów okazało się bezzasadne. Wszystkie pomyłki są wyjaśnione.“

— Trzy artykuły konstytucyjne, które zmieniła konstytucyjna rada Neuenburga, tyczą się użytkowania z dóbr obywatelskich, jawności list majątkowych i podziału obwodów wyborczych. Odrzucony przez lud wniosek zniósł tak zwane „użytkowanie obywatelskie,“ to znaczy rozdzielenie przewyżki rocznego dochodu z dóbr miejscowych pomiędzy obywateli, ażeby ją obracać na zamiary publiczne, które są spólne szwajcarskim obywatelom i osadnikom. W tem nowatorstwie upatrywali obywatele miejscowi dążność, która pomału, pozwoli także przybyszom i osadnikom wdzierać się w prawa ich własności. Pod względem podlegającego podatkowi majątku prywatnych przypuszczała konstytucya takie postępowanie, po którem się wielu obawiało, że indywidualne domowe i familijne ich stosunki będą nazbyt na jawność wystawione. Nakoniec nowy podział obwodowy był dziełem radykalnych obliczeń partyi i znalazł u ludu opór, ponieważ odstępował od historycznego i zwyczajnego podziału obwodowego. Te artykuły w układzie nowej konstytucyi przyczyniły się najbardziej do tego, że tak znaczna większość ludu ją odrzuciła. Konstytucyjna rada usunęła z wniosku wszelkie uchybienia i przedłoży już na przyszły tydzień projekt konstytucyi ludowi z odpowiednią zmianą trzech niestosownych artykułów. Mniejszość ośmiu głosów, na których czele Hubert Calame, chciała rozciągnąć zmianę na dwa dalsze artykuły, które widocznie nie podobałyby się pewnej części obywateli (konserwatystom). Jestto uchwała, ażeby szwajcarscy osadnicy z innych kantonów już po roku swego osiedlenia się w Neuenburgu mieli prawo głosowania w sprawach kantonalnych (podczas gdy konstytucya szwajcarska dwa lata na to wyznacza); następnie uzyskanie prawa głosowania dla wszystkich młodych obywateli już w dziewiętnastym roku życia. Pan Calame żądał przynajmniej dwudziestego roku życia. Te propozycye jego pozostały w mniejszości, zaś dawniejsze jego opozycye przeciw trzem powyżej wymienionym artykułom uzyskały na głosowaniu ludowem powszechne przyjęcie. Z stanowczą większością przyjmie zapewne lud wniosek konstytucyi w takim nowym układzie. Co też jak wiadomo i nastąpiło.

Włochy.

(Wodociągi toskańskie. — Zaburzenie w Florencyi. — Anatol Demidow.)

Dekret burmistrza Florencyi zawiadomił publiczność stolicy o warunkach, jakie zostały umówione między municypalnością, tudzież firmą Issel i Coute Luigi Amadoi względem założenia wodociągu. Woda będzie sprowadzana z rzeczki Sieve. Akwadukt musi stanąć do trzech lat; potem przejdzie na własność gminy, która ma się starać także o dalsze jego utrzymanie; lecz sprzedawanie wody zastrzeżono rzeczonej firmie w odwet za wystawienie budowy na trzydzieści lat.

W dniach od 24. do 26. b. m. panowało we Florencyi nie małe wzburzenie. Przyczyną było to, że telegraf nie donosił do Florencyi, jak zwykle numera ciągnienia loteryi rzymskiej. Puszczano najdziwniejsze i niepokojące domysły; mówiono o wybuchnięciu rewolucyi w Rzymie, utrzymywano, że tam przyszło do walki między papieskimi i francuskimi żołnierzami, że Ojciec święty ujechał z Rzymu i t. p. Naturalna, że niepokojące wieści znikły same przez się, gdy numera nadeszły zwyczajną pocztą i wiadomość, że wypadki elementarne przerwały komunikacyę telegraficzną między Rzymem i Bononią.

Niektóre dzienniki rozgłosiły wiadomość, że książę Anatol Demidow mniemany rosyjski poseł przy dworze Toskańskim, zeszedł z tego świata. Wiadomość tę prostujemy w ten sposób, że cierpiący od niejakiego czasu na sparaliżowanie książę ani umarł, ani też jest posłem rosyjskim, lecz używa obecnie kąpieli morskich w Viareggio.

Niemce.

(Sprawa duńsko-holsztyńska.)

Dziennik *La Patrie*, który nie raz już powtarzał obawę, by Niemce nie chciały wystąpić kiedy jako potęga polityczna, wyraża się o ostatnich zajściach w gronie zjednoczonego wydziału holsztyńskiego i wykonawczego temi słowy: „Protest Hanoweru popierany w gabinecie berlińskim jest nowym dowodem trudności, jakie stawiają obydwa te rządy załatwieniu tej sprawy w drodze dobrego porozumienia.“

Nad tem oświadczeniem zastanawia się *Gazeta wiedeńska*, i pisze między innemi: Nie raz już nastręczała się nam uwaga, że dzienniki paryskie pojmują opacznie kwestyę holsztyńsko-lauenburską. W tej chwili musi nas bardziej jeszcze obchodzić opinia samejże już Niemczy o sprawozdaniu wydziału, propozycyach komisyi wykonawczej i postępowaniu Hanoweru. W tej mierze utrzymuje się mniemanie, że pewne miejsca w sprawozdaniu wydziału, przeciw którym Hanower wystąpił z oporem, są tylko dyplomatyczną i uprzejmą formą, że są zanadto łagodne, lecz na to (pisze dalej gazeta wiedeńska) zgodzić się nie możemy. Sądzimy, że uzasadnienie, przeciw któremu Hanower powstaje, nie jest samą tylko czczą formą, i że na ten wypadek, gdyby zdanie Hanoweru co do odpowiedzi gabinetu w Kopenhadze z 15. lipca utrzymało się w wydziale, tedy komisya wykonawcza musiałaby też całkiem inne wnieść propozycye. Zresztą spodziewać się należy, że w ciągu dni 14, i nim jeszcze przyjdzie do głosowania na posiedzeniu związkowem, stanie między stronami spornemi zgoda pożądana.

Rosya.

(Uświęcenie pamięci św. Włodzimierza.)

Petersburg, 29. lipca. Dnia 26. b. m. na widowni boju ostatniej wojny w Krymie na ruinach Sebastopola miała się odprawić za przyzwoleniem Cesarza uproszona przez mieszkańców tegoż miasta ceremonia; to jest procesya wyprawiona przez biskupa Chersonu i Tauryi w uroczystość św. Włodzimierza, pierwszego księcia ruskiego, który sam chrzest przyjąwszy, religię chrześciańską w Rosyi upowszechnił. Tym pochodem zamierzono uczcić pamiątkę dni krwawych, które przebyła Rosya w obronie swojej wiary.

Grecya.

(Protest posła tureckiego.)

Jak wiadomo, pokazało się przy ostatnich zaburzeniach na wyspie Kandyi, że pewien okręt grecki dowoził broń i amunicyę powstańcom tamtejszym. Podług wiadomości z **Aten** założył teraz ambasador turecki przeciw temu protest, do czego przyłączył się także ambasador angielski.

Turcya.

(Główny powód rozruchów w Dżeddzie. — Napady Turków.)

Urzędowy raport z Dżeddy, przesłany do w. Porty, przypisuje samemu konzulowi angielskiemu „cokolwiek“ winy za krwawe wypadki, a to, iż zamiast zawezwać władzy krajowej sam z własnej powagi wystąpił z swoimi ludźmi, i na tureckim okręcie rozkazy wydawał. Przywłaszczenia takie cudzoziemca rozjątrzyły krajowców, że nie rozróżniając winnych od niewinnych, wszystkich chcieli wytępić chrześcian. — Ambasada angielska upatruje w tym raporcie wiele prawdy, dodaje korespondencya pruska z Konstantynopola z dnia 24. lipca.

Alexandrya, 25. lipca. Turcy w Gaza uderzyli 13go na chrześcian, włamali się do kościoła i znieważali biskupa. Następnie spustoszyli dzielnicę chrześciańską, i tylko pomoc zbrojna zdołała zapobiedz dalszym ich zdrożnościom.

Azya.

(Pomyślniejsze położenie Anglii w Indyach. — Stosunki z Chinami się pogorszają.)

Dziennik *Times* wyjaśniając położenie teraźniejsze Indyów, przytacza kilka wypadków ważnych i dla Anglii bardzo pomyślnych, gdyż okazuje się z tego, że mieszkańce tamtejsi pragną już sami pokoju. I tak pisze między innemi:

„Rokoszanie wydają przywódźców swych w ręce angielskie, lub napadają wzajemnie na siebie, i tym sposobem chcą sobie na przyszłość uskarbić względy zwycięzców. W Gorukporze, na wschodniej granicy Audy chciano komisarzowi angielskiemu wydać pod pewnemi warunkami jednego ze znaczniejszych przywódźców rokoszu, a propozycya ta wyszła od Sepojów i innych powstańców W zachodnich stronach Audy zamordowali sami krajowcy Mulwiego z Luknowa, jednego z głównych przeciwników naszych. Utrzymują nawet, że wydano już i Nana Sahiba. Z tego wszystkiego możnaby wnosić, że mieszkańcom już się rokosz uprzykrzył.“

— Dalsze wiadomości, które w Paryżu otrzymano z Chin, nie są tak pomyślne, jak pierwsze doniesienia. Francuskie i angielskie łodzie kanonierskie, które jak wiadomo, płynęły w górę rzeki Pejho, nie mogły dla braku wody odbywać dalszej podróży. Chinczycy bowiem otworzyli śluzy rzeki Pejho, wody rozlały się po lądzie a okręta pogrzęzły w mule. Powyższe listy nie donoszą, jakich środków użyją sprzymierzeni, ażeby się z tego nieprzyjemnego położenia wydobyć. — Listy z Hongkongu zamieszczone w paryskiej *Presse* zawierają również niepomyślne wiadomości z Kantonu. Po licznej stracie, jaką ponieśli Anglicy podczas starcia się z tak zwanymi „zuchami“, rozeszła się pogłoska, że Anglicy ponieśli klęskę. Mieszkańce Kantonu nabrali przeto znowu większej odwagi, napadają bez ustanku na pojedyńczych Anglików i Francuzów; przy odejściu ostatnich wiadomości nikt nie mógł się na 100 kroków za wojskowe linii oddalić, bez narażenia się na niebezpieczeństwo śmierci. A co jeszcze bardziej pogorsza stan rzeczy, jest ta okoliczność, że się z Chińczykami dobrze porozumieć nie można, i dlatego wszystkie rozporządzenia tłómaczą sobie na złą stronę. Korespondent dziennika *Presse* sądzi, że nawet traktat pokoju z Pekinem nie zdoła już przywrócić dobrych stosunków między mieszkańcami Kantonu i Europejczykami.

Afryka.

(Morowa zaraza w Trypolidzie.)

Journal de Constantinople z 28. lipca potwierdza dawniejszą wiadomość, że epidemia, która wybuchła we wsi w pobliżu Bengazy

(regencyi Trypolidy), jest prawdziwą morową zarazą. Z 10—12.000 mieszkańców miasta, wyniosło się dwie trzecich części, a z 4000, którzy pozostali, zachorowało 1500, a 800 umarło. Z załogi liczącej 200 ludzi, zachorowało 120, a 30 umarło. Gdy komisya wysłana przez turecki rząd do zbadania właściwej natury choroby opuszczała Bengazy, napadała zaraza przeciętnie 29 osób dziennie. Przybyły z Bengazy do Alexandryi okręt, który miał na pokładzie trzech chorych na zarazę, przypuszczono po kilku dniach do wolnej komunikacyi, gdyż wtedy nie znano jeszcze natury tej słabości; skutek był taki, że jedna na epidemią chora dziewczyna w mieście umarła. Rząd turecki zaprowadził ścisłą kwarantanę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 7. sierpnia. Dziś spuszczono z warsztatu w arsenale nową korwetę śrubową „Sylvester Conte Dandolo".

Paryż, 7. sierpnia. Z Cherbourga donoszą, że poświęcenie nowego basenu rozpoczęło się dziś o godzinie $1^1/_2$ z południa.

Londyn, 7. sierpnia. Podług urzędowych doniesień z **Kalkuty** z 5. z. m. znajdowali się powstańcy Gwalioru o 50, a jenerał Robert o 34 mil od Seppuru. Rozchodziła się pogłoska, że w Bardai pojmano kilku przywódźców insurgentów. — W Kantonie zamordowali Chińczycy kilku Europejczyków. Ambasadorowie oświadczają się za rozszerzeniem działań przeciw Chinom. — Z Hongkongu donoszą, że expedycya europejska dotarła do Thientsing. Mieszkańcy zachowywali się spokojnie, i dostarczali żywności expedycyi. Rząd chiński miał przysłać dostojnego pośrednika.

Turyn, 7. sierpnia. Most kolei żelaznej na rzece Padzie pod Casale będzie otworzony 15. b. m., a most pod Culoz 25go.

Z **Rzymu** donoszą, że Jego c. k. Apost. Mość raczył mianować kardynała Silvestri protektorem narodu austryackiego przy stolicy papiezkiej. Do zatoki Ripogrande w Rzymie zawinęły dwa paropływy z Anglii, przeznaczone do holowania okrętów handlowych od uścia Tybru w Fiumicino do Rzymu.

Frankfurt, 7. sierpnia. Poseł hanowerski przedłożył swoje specyalne wotum nie imieniem swego rządu, lecz jako członek wydziału. Zgromadzenie związkowe dozwoliło mu oddać je wydziałowi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 10. sierpnia. Na wczorajszy targ przypędzono 229 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Rozdołu 7 stad po 9, 18, 26, 16, 8, 16 i 5 sztuk, z Bóbrki 21 szt., z Dawidowa 2 stada po 10 i 50 szt., a z Krzywczyc 50 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 116 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 270 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 47r.15k.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 66r. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 28go lipca. Na dzisiejszy targ przypędzili: z Dembicy Majer i Mojżosz Wurzel 23 sztuk, a Mojżesz Fink 18; z Mielca Szymon Schüller 11, a Abraham Mechlowicz 15; z Żurawna Hermann Hatschek 13; ze Żmigrodu Mendel Kukuk 12; z Brodów Liber Dytrych 13; z Sokołowa Salamon Birnbaum 13, a w mniejszych partyach 21, razem 140 sztuk, z których tylko 5 pozostało niesprzedanych. Ceny podniosły się w porównaniu z przeszłym tygodniem i cetnar mięsa wypadał na 50 złr. w. w.

Ceny były następujące:

Najwyższa za parę wagi 820 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju 450 złr. w. w. Najniższa za parę wagi 460 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 230 złr. w. w. Przeciętna z 98 sprzedaży 605 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju 329 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 10. sierpnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	20	80	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	10	82	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	20	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10 sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	89	42
„ dawał „ „ za 100	80	12
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	26

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10 sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $82^7/_8$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$% —; 4% $65^1/_8$; 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 310; z r. 1839 $134^7/_8$; z r. 1854 $110^3/_8$; poż. nar. z r. 1854 84 Obl. banku —. Akcye bankowe 970. — Akcye zakładu kredytowego 244 — Akcye kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 260; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej — — Kolej cesarzowy Elżbiety $201^1/_2$. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 533. Akcye żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. $592^1/_2$. Galic. listy zast. 4% — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj $82^7/_8$, detto węgierskie —. Amsterdam — Augsburg 105. — Bukareszt $267^1/_2$, Konstantynopol 473 Frankfurt $104^1/_2$ Hamburg —. Lipsk — Liwurna —. Londyn 10—$12^1/_2$ Medyolan —. Marsylia $122^3/_8$ Paryż — — Agio duk. ces. $7^1/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. sierpnia

Hotel rosyjski: PP. Książe Ghika Teodor, z Moldawii — Hr. O'Donnel Henr., z Wiednia. — Niezabitowski Napol., z Nakła. — Horodyski Rudolf, z Krogulca.

Hotel europejski: P. Ujejski Bronisław, z Lubszy.

Hotel angielski: PP. Bobrowski Karol, c. k. rotm., z Kijowca.

Hotel Langa: P. Orłowski Mich., z Rosyi.

Pod kolej żelazną: P. Bogdanowicz Józ., z Reklińca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. sierpnia.

PP. Bohatsch Rud., c. k. aud. garn., do Przemyśla. Krajewski Nik., do Czech. — Br. Spanochi Fryd., c. k. radca sekc., do Kulikowa. — Torosiewicz Mich., do Pełtwy. — Zawadzki Ant., do Firlejówki. — Udrycki Adolf, do Wielkichmostów. — Kunaszewski Wład., do Kutyszcza. — Bogdanowicz Józ., do Reklińca. — Dobrzański Stan., do Daszowa. — Listowski Alexander, do Koropca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.90	+ 14.0°	83.9	połud.-wsch	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 83	+ 20.3°	56 6	„	„	„
10. god. wiecz.	327.74	+ 14.9°	78 6	„	„	jasno

KRONIKA.

Do jakiego stopnia fałszerstwo w handlu masłem się posuwa, widoczne jest w Leer w Wschodniej Fryzyi, gdzie według „Weser-Zeitung" na posiedzeniu jednem wojtów, 81 gospodarzy i handlarzy widziano na ławce oskarzonych, z których 80 zasądzono.

— W ciągu sesyi tegorocznej mieli lordowie 83 posiedzeń; każde posiedzenie trwało w przecięciu po 2 godzin i 34 minut, co wynosi razem 17 dni 7 godzin i 10 minut, licząc dzień po godzin dwanaście. Wotowali w ciągu tej sesyi 19 razy, najwięcej w lipcu bo 12 razy, co znaczy że przy końcu sesyi największa przypada praca. — Izba niższa miała posiedzeń 103; każde posiedzenie trwało w przecięciu po 8 godzin, co czyni razem 67 dni i $10^1/_4$ godzin. Czas, który członkowie izby po północy na sesyi przesiedzieli wynosi $69^1/_3$ godzin. Do głosowania przystępowała izba ogółem 172 razy, w lipcu zaś 81 razy.

— Wszyscy kupcy angielscy, co z Australią utrzymują rozleglejsze stosunki handlowe, otrzymali zaproszenie przyczynić się do zakupna 22 owiec zwanych „Alapeca", które obecnie znajdują się w Londynie a mają chować się w Australii. Cena owcy wynosi 1000 funt. szt. a uwzględniając niesłychane trudności sprowadzenia trzody, nie okazuje się wcale przesadną. Rząd peruwiański czuwa oddawna z największą pilnością, aby owce tego rodzaju nie wyprowadzać z kraju. Musiano też i owych 22 sztuk pędzić aż przez południowe amerykańskie kraje do Aspinwale, zkąd dopiero dostały się na okręta.

— W r. 1849 trwożyła ludność Neapolu szczególniejszego rodzaju banda złoczyńców. Członkowie jej wciskali się w tłumy i oblewali ukradkiem szaty kobiet płynem chemicznym, który sam z siebie zapalał się od słońca. Wiele kobiet i dziewcząt przepłaciło wówczas życiem tę zarówno niecną jak haniebną swawolę, żadnego zaś z nędzników nie mogła pochwycić policya. Temi czasy zaczyna ta sama powtarzać się zbrodnia i zdarzyły się już dwa wypadki, gdzie suknie kobiet zajęły się od słońca na ulicy, oblane zapewne takim samym płynem. Tym razem udało się jeszcze ocalić obiedwie ofiary, bo dzięki spiesznej pomocy przechodniów i swych towarzyszy nie odniosły prócz przestrachu żadnego innego uszkodzenia. Rozumie się jednak, że kobiety obawiają się teraz niezmiernie wychodzić pieszo na ulicę. Policya rozwija jak największą gorliwość, aby wyśledzić sprawców zbrodni, którym przy zwyczajnym ścisku na tak zwanym Toledo bardzo łatwo dokonać swego haniebnego zamachu.

Rozmaitości nr. 32.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Józef Ignacy Kraszewski. (d. c.)
2. Zbiory archiwalne. List Augusta Króla do Prymasa gnieźnieńskiego.
3. Transkaukazya z podróży Augusta barona Haxthausena. (d. c.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*